OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

Rok I. 11 sierpnia 1932 r. № 7.

EGZEKUCJA SĄDOWA

ORGAN ZAWODOWO KORPORACYJNY
KOMORNIKÓW SĄDOWYCH

Cena numeru Zł. 1.50

W A R S Z A W A

TREŚĆ:

Wydawca: **Zarząd Główny Zrzeszenia Komorników Sądowych Rzeczypospolitej Polskiej w Okręgach Sądów Apelacyjnych Warszawskiego, Lubelskiego i Wileńskiego.**

Komitet Redakcyjny: **Wł. Jarczyk, H. de Castro Lacerda, T. Mieczyński**

Redaktor: **Władysław Jarczyk.**

Adres Redakcji i Admin.: **Warszawa, ul. Kredytowa 16 m. 29,** lokal Zrzeszenia Komorników Sądowych Rzpl'tej Polskiej.

Konto P. K. O. 23.452

Redaktor przyjmuje codziennie (oprócz sobót i świąt) przy ul. Miodowej 11 m. 6 od godziny 16—18-ej.

Prenumerata miesięczna — zł. 4.50, kwartalna — 13.50.
Cena ogłoszeń: Strona — 100 Zł., 1/2 str. — 50 Zł., 1/4 str: 25 Zł., 1/8 str. — 12 Zł., 1/16 str. — 6 Zł.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

ADAM GRZYBOWSKI
Em. Wice-prokurator Sądu Najwyższego

Nazwa i Rada Komorników Sądowych.

Prezydjum Zarządu Głównego Zrzeszenia Komorników Sądowych apelacji Warszawskiej, Wileńskiej i Lubelskiej złożyło podczas audjencji p. Ministrowi Sprawiedliwości memorjał.

W tym memorjale prezydjum oświadcza, że nowopowstałe Zrzeszenie Zawodowe Komorników postawiło sobie za zadanie podniesienie przedewszystkiem moralno - etycznego stanu swych członków, jak również przedstawienie władzom miarodajnym właściwego stanu rzeczy m. i. co do fantastycznego wprost poglądu na rzekome nadmierne zarobki oraz nieodpowiedniego ustosunkowania się do komorników nie tylko ogółu, lecz nawet i władz nadzorczych, które nie występują w obronie czci i godności komorników pomimo niesprawiedliwie oskarżających komorników napaści w prasie aczkolwiek skargi na komorników sądowych z powodu wykonywanych przez nich czynności urzędowych w 92% przez władze odwoławcze nie są uwzględniane.

Memorjał w końcowym wywodzie składa p. Ministrowi Sprawiedliwości trzy prośby: 1) o zmianę w projekcie ustawy egzekucyjnej „Komornik Sądowy", która to nazwa nie jest uzasadniona ani historycznie ani też nie wypływa z rodzaju i charakteru dokonywanych przez komorników czynności, 2) o przywrócenie sposobu nominacji na stanowisko komornika przez osobisty dekret p. Ministra Sprawiedliwości ze względu na konieczność podniesienia powagi instytucji komorników po przez doraźny przejaw woli Najwyższego Zwierzchnika o walorze czysto moralnym i 3) o stworzenie w stolicy tytułem próby na okres roczny Rady Nadzorczej Komorników Sądowych, która nie uszczuplając praw władz nadzorczych sprawowałaby nadzór nad czynnościami komorników w stolicy.

W sprawie tych trzech petycji p. Minister obiecał, że kwestja zmiany nazwy i trybu nominacji uregulowana będzie w nowej ustawie egzekucyjnej oraz zezwolił na złożenie przez Zarząd uwag do projektu ustawy egzekucyjnej i wniosków zrzeszenia co do nazwy i nominacji oraz innych założeń pragmatyki służbowej, co zaś do Rady Nadzorczej p. Minister uważa tworzenie jej za zbędne, bo może być zastąpiona przez honorowe Sądy Koleżeńskie.

Komisja Kodyfikacyjna pracę swą nad projektem w lipcu 1932 ukończyła. Pierwotną nazwę projektu „Ustawa o prawie egzekucyjnem" zmieniła na „Ustawa o sądowem postępowaniu egzekucyjnem" i projekt tej ustawy, przyjęty w trzecim czytaniu przez podkomisję Kom. Kodyf., został przekazany do Ministerstwa Sprawiedliwości. Artykuł pierwszy tego projektu brzmi — sprawy egzekucyjne należą do właściwości sądów grodzkich i urzędujących w tych sądach komorników (§ 1), czynności egzekucyjne pełnią komornicy z wyjątkiem tych czynności, które przekazane są sądowi (§ 2). Wszystkie następne przepisy projektu również mówią „komornik", znikł przymiotnik „sądowy", pozostał jeno „komornik".

Zmiana więc nazwy „komornik" na inną obecnie zależy tylko od Ministerstwa Sprawiedliwości.

Autor umieszczonego w 7 — 8 numerze „Głosu Sądownictwa" artykułu „Egzekucja Sądowa a jej wykonawcy" A. Majewski rozważając dość obszernie zadania i czynności komornika sądowego m. i. mówi: „powolność postępowania wcale nie jest zależną od tytułu jakim będzie zaopatrzony urzędnik egzekucyjny, lecz od całego szeregu skoordynowanych przepisów, normujących jego czynności" i następnie stwierdzając, że wykonywanie przez urzędnika egzekucyjnego służbowych czynności wymaga od niego szybkiej orjentacji, zdolności taktu i doświadczenia in fino mówi „tytuł tego urzędnika jest dla społeczeństwa całkiem obojętny".

Autor miałby zupełną słuszność, ale pod warunkiem by ten urzędnik egzekucyjny wykonując swe czynności miał do czynienia wyłącznie lub przeważnie z ludźmi, stojącemi na takim poziomie wiedzy i kultury jak autor. Faktycznie komornicy sądowi mają do czynienia z szerokiemi warstwami ludności, obywatelami mało kulturalnemi, którym tytuł osoby urzędującej albo imponuje i wzbudza poszanowanie i posłuch lub przeciwnie lekceważenie, dla których nazwa - tytuł urzędnika jak nawet i jego zewnętrzny wygląd ma znaczenie nie poślednie i świadczy o stopniu godności i mocy władzy służbowej w zależności od czego i zachowują się w ten lub inny sposób względem urzędnika szczególnie jeśli ten urzędnik sięga po ich mienie, dokonuje tak bolesnej operacji jak zajęcie, opieczętowanie, licytacyjna sprzedaż ich mienia.

Uważam, że dążenie komorników sądowych do zmiany nazwy jest słuszne i zasadne. Nie rozwodząc się nad genezą nazwy „Komornik" należy zaznaczyć, że z biegiem czasu pojęcie tytułu ulegało nieustannym zmianom. Komornikiem nazywano dozorcę komory królewskiej, szambelanów i paziów nadwornych przy królu Zygmuncie - Auguście też tytułowano „Komornik", oraz posłańców z listami królewskiemi, mierniczych granicznych i t. d. lecz następnie już w początku XVII wieku nazwa „Komornik" jako określenie osoby urzędowej zanika. Natomiast rozpowszechnia

się i utrwala pojęcie wyrazu „Komornik" jako człowieka ubogiego przeważnie wieśniaka bezrolnego mieszkającego za opłatą lub za odrobek w cudzej chałupie (słownik języka polskiego Karłowicza—Kryńskiego, t. II, str. 422 — 423) a komora jest to mieszkanie wynajęte ubogiemu.

Na obszarze b. zaboru rosyjskiego obowiązuje rosyjska ustawa postępowania cywilnego 1864 r. W tej ustawie obecny polski komornik sądowy miał nazwę „sudiebnyj prystaw". W Rosji był i inny „prystaw" policyjny. Zakres urzędowania rosyjskiego policyjnego „prystawa" prawie w zupełności odpowiada kompetencji teraźniejszego polskiego Komisarza Pol. Państwowej. Trudno dociec dlaczego rosyjski wyraz „sudiebnyj prystaw" przy tłomaczeniu rosyjskiej U. P. Cyw. na polski przetłómaczono przez „Komornik Sądowy". Chyba trzeba zgodzić się, że rosyjskie w tym przypadku tytułowanie jest więcej zasadne i bardziej odpowiada pojęciu prawnemu. „Prystaw" czyli obecnie Komisarz Policji Państwowej jest to urzędnik, który wykonywa polecenia i nakazy wydane mu nie tylko na piśmie ale i ustnie przez jego przełożoną władzę administracyjną. Komisarza P. Państw. każdy rozkaz władzy przełożonej byle nie nakazywał czegoś wyraźnie przestępnego wiąże (art. 44 K. K. 1903). Komornik Sądowy też jest urzędnikiem wykonawczym, lecz charakter jego czynności wykonawczych i nakaz obowiązujący jego do wykonawczych działań jest zupełnie inny jak również źródło i moc tych nakazów jest inne. Dla Komisarza Pol. Państw. źródło nakazu — dyskrecjonalna władza bezpośredniego naczelnika, dla komorników zaś wyrok prawomocny Sądu wydany w imieniu Rzeczypospolitej. Rozkazy polecone Komisarzowi Pol. Państw. do wykonania w każdej chwili mogą być zmienione, cofnięte przez naczelnika jego, wyroki zaś Sądu prawomocne, które wykonuje komornik sądowy stanowią lex specialis i ani najwyższa władza wykonawcza ani ustawodawcza (Sejm — Senat) nie mogą ich zmieniać i uchylać (art. 77 Konst.). Jeśli policyjnemu urzędnikowi wykonawczemu nadano tytuł nowożytny i szczytny (jest bowiem Generalny Komisarz Rz. Posp. w Gdańsku, Komisarz na m. st. Warszawę i t. d.), nazwa której staropolska tytulacja nie zna, to jakaż racja wymaga, by urzędnikowi wykonującemu wyroki Sądów dawać nazwę tak nie miłą i wulgarną wśród szerokich mas pogardzaną. Jeśli policyjnemu urzędnikowi wykonawczemu nadano tytuł „Komisarz" to jakaż logiczna podstawa przemawia by urzędnikowi wykonującemu wyroki Sądów nadać nazwę tak wulgarną „Komornik". Wśród pewnej części publiczności odczuwa się niestosowność tej nazwy i bardzo często komorników nazywają komisarzem.

W b. zaborze rosyjskim, aczkolwiek nie oficjalnie jednakże w ciągu szeregu lat był używany przez polską publiczność i ustalony w praktyce dla „sudiebnych prystawow", obecnie nazwanych komornikami tytuł „Komisarz Sądowy" a który jasno i dokładnie określa czynności komornika. Nic zdaje się nie stoi na

przeszkodzie, by tę nazwę ulegalizować i nadać komornikom tytuł „Komisarz Sądowy". Bezkrytyczne czepianie się starożytnych tytulacji nie zawsze posiada sens i zasadność, ratio temporis wymaga zmian — przecież prokuratorów nie utytułowano nazwą „instygator' a asesorów sądowych „podsędek", choć są to staropolskie tytulacje.

Również i drugi postulat memorjału złożonego p. Ministrowi Sprawiedliwości przez Zarząd Główny Zrzeszenia Komorników Sądowych o utworzenie Rady Nadzorczej, która nie uszczuplając praw Władz nadzorczych sprawowałaby nadzór nad czynnościami komorników sądowych należy uważać za słuszny i celowy. W tym memorjale stwierdzono, że „rok kadencji Zarządu Oddziału Warszawskiego Komorników Sądowych wykazał niezbicie, że najlepszym środkiem na dopuszczających się uchybień w urzędowaniu komorników jest nadzór kolegów w postaci Zarządu czy Komisji Nadzorczej tegoż Zarządu. Takie a nie inne wyczucie snać tkwi w samem społeczeństwie, czego wyrazem były i są skargi napływające do Zarządu, i rzecz charakterystyczna — kolega komornik karnie ale z obawą daje na zapytanie Zarządu wyczerpujące wyjaśnienie i nadsyła akta. Jest to najdosadniejszy przejaw nurtującej komornika obawy przed opinją koleżeńską". Aczkolwiek niewiadomo jakie były wyniki tych skarg i w jaki sposób, w jakich formach reagował Zarząd, bardzo ważnym i pouczającym jest fakt, że wśród społeczeństwa istnieje przekonanie, że władza korporacyjna komorników sądowych potrafi stanąć w obronie zainteresowanych osób w razie ich zatargów z komornikiem jak również i fakt nieprzymuszonego posłuchu komorników dla swego reprezentującego organu posłuchu wypływającego jedynie z korporacyjnej solidarności oraz poszanowania i uznania autorytetu swego Zarządu. Potrzeby życia samoczynnie stworzyły tego rodzaju władzę reprezentacyjnego organu komorników, zainteresowane osoby ze społeczeństwa udają się do tej władzy w celu rozstrzygnięcia powstałych zatargów, a więc owo zjawisko, ten stan posiada aprobatę społeczną i w ten sposób dojrzało do realizacji ustrojowej. Bezwątpienia nadanie władzy dyscyplinarnej zrzeszeniu korporacyjnemu znajduje się w ścisłej łączności z poziomem etycznym i intelektualnym, na którym znajduje się przeważna większość członków tej korporacji. Nie będę rozwodził się nad udowodnieniem tego, że komornicy polscy stoją wogóle na poziomie odpowiadającym wymaganiom ich zawodu. Stwierdzam jeno, że korporacja komorników polskich z rzadkiemi bardzo wyjątkami stoi na poziomie odpowiadającym wymogom etyki i niezbędnej wiedzy zawodowej.

Pozatem należy mniemać, że poziom ten w najbliższym czasie będzie jeszcze wyższy, gdyż władza miarodajna chyba uwzględni rezolucję Komis. Kodyf., która w przedmowie do projektu ustawy „o sądowem postępowaniu egzekucyjnem", przyjętego w trzecim czytaniu powiedziała: „stojąc na stanowisku, że na-

leżyte spełnianie funkcyj egzekucyjnych w zakresie egzekucji z nieruchomości, wymaga gruntownego przygotowania prawniczego nie tylko w dziedzinie prawa egzekucyjnego, z natury już swej skomplikowanego ale też i prawa hipotecznego, nie mniej i prawa oraz procesu cywilnego Komisja Kodyfikacyjna zwraca uwagę Rządu i Izb ustawodawczych, że w projekcie swoim ustawy o sądowem postępowaniu egzekucyjnem wyznaczyła komornikom szeroki zakres działania w tem przekonaniu, że dotychczasowe kwalifikacje komorników, a tem samem wymagania dla objęcia stanowiska komornika będą znacznie podniesione". Oczywiście i obecnie urzędujący komornicy będą zmuszeni uzupełnić swe wiadomości z dziedziny ustaw przez Kom. Kodyf. wymienionych. Następne więc szeregi komorników będą posiadały już wyższy stopień wykształcenia prawniczego.

Przy rozważaniu poruszonej kwestji samo przez się nasuwa się porównanie ze stanem tej sprawy w carskiej Rosji co do komorników (sudiebnyj prystaw), bo zakres działalności polskiego komornika obecnie jest identyczny z takąż rosyjskiego, gdyż jest oparta na tej samej rosyjskiej ustawie postęp. Cywiln. 1864 r., jeśli zaś nabierze mocy obowiązującej projekt Komis. Kodyf. nawet z pewnemi zmianami to w każdym razie zakres kompetencji komorników będzie, oczywiście bardziej szeroki niż obecnie na mocy ros. ustawy 1864 r. Nie ulega żadnej wątpliwości, że Rosja w 1864 r. nie posiadała takiej ilości t. zw. średniej inteligentnej warstwy jak obecnie Polska i że intelektualny poziom osób, które otrzymywały posadę komorników (sudiebn. prystaw) był niższy niż teraźniejszych polskich komorników. Jednakże rosyjski prawodawca w 1864 r. obdarzył swoich komorników samorządem a ich organ obieralny pewnym stopniem władzy dyscyplinarnej.

Rosyjska ustawa o ustroju sądów 1864 r. (Uczrezdienje Sudiebnych Ustanowlenij) nie poddawała robiących starania o posadę komornika (pryst. sud.) egzaminowi, nie żądała złożenia dowodu, że mają jakiekolwiek wykształcenie, a jeno mówiła, że prezesi Sądów Apelacyjnych i Okręgowych przy nominacji na komornika powinni nabrać przekonania, że osoba ubiegająca się o posadę komornika odpowiada wymogom moralności i posiada zdolności do wykonania obowiązków (art. 300 Ust.). Wiadomo, że komornicy (sud. pryst.) rekrutowali się z pośród kancelaryjnych urzędników nie tylko sądowych lecz i administracyjnych, był to dla nich znaczny awans służbowy, bo komornik (sud. pr.) otrzymywał takąż klasę - rangę służbową jak i sekretarz Sądu Okręgowego (VIII stopień).

Jeśli porównać kwalifikacje b. rosyjskich komorników i obecnych polskich co do wartości intelektualnych i moralnych, to oczywiście trzeba oddać pierwszeństwo polskim. Nie mniej jednak rosyjska Ustawa 1864 r. obdarzyła komorników (sud. pryst.) samorządem korporacyjnym — wprowadziła przy Sądach Ape-

lacyjnych Rady komorników obieranej przez walne zgromadzenie komorników, które w zależności od ilości komorników wybierało członków Rady w ilości od 5 do 9 oraz Prezesa Rady („Starszyna"). Walne Zgromadzenie mogło odbyć się pod przewodnictwem jednego z komorników lub na prośbę Rady pod przewodnictwem Sędziego Sądu Apelacyjnego lub Okręgowego. Ponieważ w zakres czynności Walnego Zgromadzenia wchodziły nie tylko wybory członków Rady lecz także różnorodne kwestje z dziedziny nadzoru Rady nad urzędowemi czynnościami komorników i różne inne, przewodniczenie na walnych zgromadzeniach Sędziego Apelacyjnego lub Okręgowego miało, jak to zaznacza jedno ze sprawozdań Rady Komorników Apelacji Piotrogradzkiej doniosłe znaczenie, gdyż sędziowie bezpośrednio stykali się z całokształtem urzędowej działalności komorników, zabierali głos w różnych kwestjach aczkolwiek nie decydujący, lecz posiadający wielką wagę gatunkową. W ten sposób ustalał się tak pożądany i pożyteczny kontakt sędziów wyrokujących z komornikami wykonującemi wyroki tych sędziów. Rada pomimo nadzoru nad działalnością komorników, rozstrzygnięcie wynikających pomiędzy komornikami nieporozumień i zatargów rozpoznawała skargi zainteresowanych osób na czynności komorników podczas wykonywania przez nich służbowych czynności i mogła wymierzać komornikowi w trybie dyscyplinarnym kary: przestrogi, upomnienia i nagany (art. 341), w razie zaś poważniejszego przewinienia kierowała sprawę do Prezesa Sądu. Orzeczenia Rady skazującego komornika na powyżej wymienione kary komornik zaskarżyć nie mógł, natomiast prywatna osoba, która wniosła skargę do Rady przeciwko komornikowi miała prawo odwołania do Sądu i wydane przez Sąd orzeczenia były prawomocne. Praktyka ponadto ustaliła, że odpisy wszystkich orzeczeń dyscyplinarnych Rada powinna przesyłać Prezesom Sądu Apelacyjnego i Okręgowego oraz prokuratorom, na żądanie zaś tych władz i wszystkich innych postanowień i uchwał tak Rad jak i walnych zgromadzeń.

Jeśli Rosja autokratyczna mogła w 1864 r. zdobyć się na taką względnie liberalną organizację komorników sądowych i skutki były dodatnie, to chyba Polska, państwo demokratyczne tem bardziej powinna by uwzględnić czynnik samorządowy przy organizowaniu tychże komorników. Co prawda Rady komorników zostały zorganizowane nie we wszystkich okręgach Sądów Apelacyjnych podobnie jak i Rady Adwokatów przysięgłych. Było to na skutek powstałej następnie w Rosji fali reakcyjnej i wszechpotężna biurokracja baczyła, by ugrupowania zawodowe nie posiadały organizacji samorządowych, by pełnia władzy należała do rządowej biurokracji. Takie względy nie istnieją i nie mogą istnieć w Polsce — Państwie nowożytnem, opartem na harmonijnej współpracy wszystkich społecznych i zawodowych organizacji z władzami rządowemi.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego.

W sprawie Wincentego M. z Teodorem O. o przerachowanie i zasądzenie sumy hipotecznej.

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Wacława Goldmana, pełnomocnika Wincentego M., na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 marca — 10 kwietnia 1931 w sprawie z Teodorem O. o przerachowanie i zasądzenie sumy hipotecznej.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta, głosów pełnomocników stron i wniosków Prokuratora,

z w a ż y w s z y:

że Sąd Apelacyjny, przy ponownem rozpoznaniu sprawy po uchyleniu poprzedniego wyroku przez Sąd Najwyższy, wydał tejże treści wyrok, co poprzednio, i zatwierdzając w części, dotyczącej pozwanego Wincentego M., wyrok Sądu Okręgowego, którym przerachowana została suma 16.000 rb., zabezpieczona na rzecz powoda w dziale IV wykazu hipotecznego nieruchomości ,,Kolonja Ugory", na 59.584 zł. i zasądzone zostało od Wincentego M. i K. niepodzielnie 47.071 zł., z czego z nieruchomości ,,Kolonja Ugory" 12.512 zł., a 34.559 zł. od nich osobiście, oraz tytułem odsetek do 7 marca 1927 r. 703 zł., — zmienił ten wyrok jedynie w części, dotyczącej pozwanego K., od którego zasądził niepodzielnie z Wincentym M. tylko 11.767 zł., z czego z nieruchomości 3,128 zł. i osobiście 8.639 zł.;

że wynikłą w sprawie niniejszej kwestję, czy pozwani Wincenty M. i K., którzy nabyli w 1914 r. na licytacji nieruchomość ,,Kolonja Ugory", obciążoną przez poprzednich właścicieli tej nieruchomości długiem na rzecz powoda, i których powód zwolnił od zapłaty tego długu przy uiszczeniu szacunku licytacyjnego, pozostawiając go na mocy aktu z dn. 25 kwietnia 1914 r. nadal na hipotece nieruchomości, odpowiadają osobiście za powyższy dług niepodzielnie, czy też każdy tylko w stosunku do swego udziału w nieruchomości, Sąd Apelacyjny rozstrzygnął w sensie twierdzącym,

opierając się na wyjaśnieniach, udzielonych w zapadłym w niniejszej sprawie orzeczeniu Sądu Najwyższego z dn. 2/16 stycznia 1930 r. (Zb. O. Nr. 1/30 r.), i wskazując na to, że z orzeczenia powyższego należy wysnuć wniosek, iż rzeczą Sądu meriti jest ocena, czy intencją stron było nadać cechę niepodzielności zobowiązaniu, a dopatrując się takiej intencji stron w okolicznościach sprawy, związanych z pozostawieniem przez powoda wierzytelności swej na hipotece nabytej przez pozwanych nieruchomości;

że zarzut skargi kasacyjnej, iż Sąd Apelacyjny w tym punkcie błędnie zrozumiał orzeczenie Sądu Najwyższego, gdyż Sąd Najwyższy bynajmniej nie wypowiedział tezy, że niepodzielność się domniemywa na zasadzie intencji stron, a stwierdził tylko, że niepodzielność może wynikać z okoliczności czynu, jeśli wzgląd, pod jakim rozważany jest w zobowiązaniu jego przedmiot, nie dopuszcza wykonania częściowego, — nie jest trafny; w orzeczeniu z dn. 2/16 stycznia 1930 r. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że z mocy przepisów kodeksowych kwestja podzielności czy też niepodzielności zobowiązania winna być rozstrzygnięta w zależności od natury przedmiotu zobowiązania oraz woli stron, która może być bądź jasno wyrażona, bądź wynikać z okoliczności czynu; przytem wola stron co do ustanowienia niepodzielności może iść w dwóch kierunkach: albo niepodzielność zobowiązania z natury swej podzielnego wynika ze względu, pod jakim strony chciały, aby rzecz lub czyn, stanowiące przedmiot zobowiązania były uważane w zobowiązaniu, albo też ustanowiona z woli stron niepodzielność dotyczy samego tylko wykonania zobowiązania, zupełnie niezależnie od tego, pod jakim względem były uważane w zobowiązaniu rzecz lub czyn, stanowiące jego przedmiot; pierwszy z tych przypadków niepodzielności, wynikającej nie z natury przedmiotu zobowiązania, lecz z woli stron, wyrażony jest w art. 1218 K. C. (niepodzielność „obligatione"), drugi zaś (niepodzielność „solutione tantum"), aczkolwiek w ogólnych przepisach Kodeksu Cywilnego o zobowiązaniach podzielnych i niepodzielnych (art. 1217 — 1219) nie jest przewidziany, powszechnie jednak uznany jest przez doktrynę i judykaturę, która wyprowadza go z przepisu p. 5 art. 1221 K. C., traktującego o wykonaniu zobowiązania podzielnego przez spadkobierców dłużnika i przewidującego ich odpowiedzialność niepodzielną w razie „gdy bądź z natury zobowiązania, bądź z rzeczy, przedmiot jego stanowiącej, bądź z celu, jaki sobie w umowie założono, wynika, że było zamiarem stron umawiających się, aby dług nie mógł być uiszczony częściowo", przyczem wyliczenie to nie może być uważane za ograniczające i Sąd może pomieniony zamiar stron wyprowadzić też z innych okoliczności niewymienionych wyraźnie w p. 5 art. 1221 K. C.; wobec powyższego, wbrew zarzutom skargi kasacyjnej, Sąd Apelacyjny mógł był stwierdzić istnienie w danym przypadku niepodzielności wykonania zobowiązania na podstawie intencji stron, wypływającej z okoliczności sprawy, chociaż wola stron ustanowienia niepodzielności wyraziła się nie

przez określenie względu, pod jakim przedmiot zobowiązania był przez nie uważany;

że mimo jednak powyższej zasadniczej słuszności wywodów Sądu Apelacyjnego w kwestji niepodzielnej odpowiedzialności osobistej pozwanych ostateczny wniosek Sądu Apelacyjnego w tej materji nie może być uznany za prawidłowy, a to ze względu na zasadnie zarzuconą przez skargę kasacyjną dowolność i niezgodność rzeczonego wniosku z przytoczonemi przez Sąd Apelacyjny jako jego uzasadnienie okolicznościami faktycznemi; mianowicie Sąd Apelacyjny oparł wniosek swój co do intencji stron nadania cechy niepodzielności zobowiązania na tem, że pozostawienie przez powoda swej sumy na hipotece nabytej przez pozwanych na licytacji nieruchomości należy rozumieć jako pozostawienie jej na warunkach dotychczasowych, zobowiązanie zaś poprzednich właścicieli nieruchomości małż. Bieńkowskich w stosunku do powoda było solidarne, a następnie na tem, że z zestawienia dat licytacji i zawarcia przez powoda umowy z pozwanymi widać, iż powód wobec niezachowania przez pozwanych terminu, zakreślonego artykułem 1572 U. P. C., mógł był żądać uznania licytacji za niedoszłą do skutku i pozwani, którym groziła utrata wadjum licytacyjnego, nie mogli zapewne żądać od wierzyciela warunków, któreby zmniejszały bezpieczeństwo jego wierzytelności w porównaniu z umową pożyczki, zawartą z małżonkami B.; obie powyższe przesłanki mogłyby stanowić podstawę do wniosków tylko w kwestji solidarności ze strony pozwanych, co do której jednak powód w skardze powodowej żądania nie stawiał, a zresztą solidarność nie może być domniemywana (art. 1202 K. C.), nie pozostawały zaś te przesłanki w żadnym związku z uznaniem niepodzielności, która stanowi odrębny od solidarności instytut prawny (por. Zb. O. Sądu Najw. Nr. 25/30 r.), przyczem, jak stanowi art. 1219 K. C., solidarność zastrzeżona nie nadaje zobowiązaniu cech niepodzielności; w tym stanie rzeczy wyrok Sądu Apelacyjnego w punkcie włożenia na pozwanego Wincentego M. osobistej odpowiedzialności za więcej niż połowę długu (t. j. zasądzenia od niego na rzecz powoda za dług na rzecz powoda, nie wymagają już rozważenia;

że również podlega uchyleniu zaskarżony wyrok w punkcie przerachowania zabezpieczenia hipotecznego, gdyż, jak słusznie wskazuje skarga kasacyjna, Sąd Apelacyjny z obrazą art. 813 U. P. C. nie zastosował się do orzeczenia Sądu Najwyższego, który uchylił poprzedni wyrok Sądu Apelacyjnego między innemi z powodu przerachowania zabezpieczenia hipotecznego sumy 16.000 rb. na 59.584 zł., t. j. na 100 proc., wbrew motywom wyroku, przewidującym przerachowanie hipoteki w mierze tylko 42-procentowej, i pomimo zasądzenia od pozwanych z nieruchomości w przerachowaniu na 42 proc.;

że pozostałe zarzuty skargi kasacyjnej, zgłoszone na przypadek uznania przez Sąd Najwyższy za słuszny wniosku Sądu

Apelacyjnego co do niepodzielnej odpowiedzialności pozwanych za dług na rzecz powoda, nie wymagają już rozważania;

z tych zasad Sąd Najwyższy zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie w części, dotyczącej przerachowania wpisanej do działu IV wykazu hipotecznego nieruchomości „Kolonja Ugory" sumy 16.000 rb. i kaucji 1.600 rb. oraz zasądzenia od Wincentego M. sumy ponad 29.792 zł. z 8 proc. od marca 1927 r., a także zasądzenia od tegoż Wincentego M. kosztów procesu, z powodu obrazy art. 711 i 813 U. P. C. uchyla i sprawę temuż Sądowi do ponownego rozpoznania w uchylonej części w innym składzie Sędziów przekazuje.

W sprawie Polskiego Banku Handlowego w Poznaniu przeciwko Markusowi H. i innym o 9.150 zł. z %%.

Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę kasacyjną adwokata Antoniego Kona, pełnomocnika Polskiego Banku Handlowego w Poznaniu, na decyzję Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 listopada 1930 roku w sprawie przeciwko Markusowi H. i innym o 9.150 zł. z procentami.

Po wysłuchaniu sprawozdania Sędziego - referenta, głosów rzeczników stron i wniosków Prokuratora,

zważywszy:

że zaskarżoną decyzją Sąd Apelacyjny odmówił skarżącemu Polskiemu Bankowi Handlowemu w Poznaniu wydania na podstawie art. 932 U. P. C. duplikatu klauzuli egzekucyjnej, nadanej 3 lipca 1924 r. wekslom protestowanym, które później w toku postępowania egzekucyjnego wraz z klauzulą zaginęły, przytem Sąd Apelacyjny wyszedł z założenia, że art. 932 U. P. C. nie ma w tym przypadku zastosowania, że egzekucja może być prowadzona z klauzuli jedynie łącznie z wekslami, Sąd zaś nie jest powołany do odtwarzania weksli, że wreszcie niema możności wydania duplikatu klauzuli, skoro oryginał zaginął;

że w skardze kasacyjnej Bank zarzuca obrazę art. 161^1, 339, 711 i 932 U. P. C.;

że w orzeczeniu z 26 lutego — 26 marca 1931 r. (w spr. 2192 — 30, Zb. Orz. Nr. 44 — 1931 r.) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż zastosowanie art. 932 U. P. C. do klauzuli egzekucyjnej nie jest sprzeczne z prawem i wykluczone mogłoby być wtenczas, gdyby zachodziła przeszkoda natury faktycznej, w szczególności, gdy niemożliwe jest odtworzenie klauzuli;

że wszakże w sprawie powyższej przy wniosku o duplikat klauzuli złożona była decyzja Sądu o umorzeniu wekslu, na której podstawie w myśl art. 98 Pr. Weksl. 1924 r. można wykonać wszystkie prawa z wekslu;

że w sprawie niniejszej ta okoliczność nie ma i nie mogła mieć miejsca, gdyż weksle były wydane i płatne przed 1 stycznia 1925 r., pozostają więc pod rządem przepisów Kod. Handlowego, gdzie umorzenie zaginionego wekslu nie jest przewidziane;

że z mocy art. 161[10] U. P. C. egzekucja może być prowadzona na podstawie weksli klauzuli egzekucyjnej, sama przeto klauzula nie wystarcza, skoro więc niema ani weksli, ani dokumentu, zastępującego weksle, wydanie duplikatu klauzuli, jak słusznie uznał Sąd Apelacyjny, jest bezcelowe, sama bowiem klauzula nie jest tytułem egzekucyjnym;

że wobec tego zaskarżona decyzja jest zgodna z prawem, skarga więc kasacyjna ulega oddaleniu;

z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddala.

Postępowanie egzekucyjne władz skarbowych.

(dokończenie)

§ **89.** Przetarg odbywa się ustnie. Zaofiarowana cena przestaje wiązać uczestnika licytacji, jeżeli inny uczestnik postąpił cenę wyższą.

§ **90.** Przybicie zostanie udzielone osobie, która ofiarowała najwyższą cenę, jeżeli po trzykrotnem wezwaniu do dalszych postąpień nikt więcej nie zaofiarował.

§ **91.** (1) Wierzyciel lub zobowiązany mogą wnieść sprzeciw na udzielone przybicie w razie naruszenia przepisów o publicznym charakterze licytacji, o najniższej cenie nabycia i o wyłączeniu od udziału z przetargu. Sprzeciw winien być zgłoszony do protokółu licytacji.

(2) O sprzeciwie rozstrzyga urząd skarbowy, a w razie gdy tenże licytację przeprowadza — izba skarbowa.

(3) Od rozstrzygnięcia tego niema środka odwoławczego.

(4) Gdyby rozstrzygnięcie sprzeciwu nie nastąpiło w ciągu dwóch tygodni, nabywca może zrzec się nabycia i odebrać zapłaconą sumę.

(5) Niema sprzeciwu na udzielenie przybicia ruchomości, które ulegają szybkiemu zepsuciu.

§ **92.** (1) Jeżeli w pierwszym terminie licytacja nie doszła do skutku, wyznaczony zostanie nowy termin przetargu publicznego.

(2) Nowy przetarg publiczny może być wyznaczony po podaniu o tem do publicznej wiadomości co najmniej na trzy dni przed jego terminem. W przypadkach przewidzianych w § 81 ust. (2) termin ten może być skrócony.

(3 Na drugim przetargu publicznym ruchomości mogą być sprzedane nawet niżej sumy oszacowania.

§ **93.** (1) Nabywca obowiązany jest cenę licytacji uiścić natychmiast po udzeleniu mu przybicia. Nabywca, który nie zapłacił

natychmiast całej ceny, traci prawo wynikłe z przybicia. Organ egzekucyjny wystawi niezwłocznie ruchomość ponownie na licytację. Pierwszy nabywca nie ma prawa uczestniczenia w przetargu na tę ruchomość.

(2) Nabywca, który nie złożył natychmiast całej ceny, obowiązany jest zapłacić jedną dziesiątą część tej ceny. Jeżeli sumy tej natychmiast nie zapłaci, ściągnięta ona będzie w myśl przepisów niniejszego rozporządzenia.

§ 94. Jeżeli cena licytacyjna przewyższa sumę dwudziestu tysięcy złotych, nabywca winien złożyć natychmiast jedną dziesiątą część tej ceny, resztę zaś złożyć do godziny dwunastej dnia następnego. Gdy nabywca w tym terminie nie zapłaci całej ceny, traci złożoną jedną dziesiątą część, licytacja zaś uznana będzie za niedoszłą do skutku.

§ 95. Dziesiąta część ceny licytacyjnej, ściągnięta od nabywcy w myśl dwóch poprzednich paragafów, użyta będzie na zaspokojenie poszukiwanej należności, a w przypadku zupełnego jej zaspokojenia otrzyma ją zobowiązany.

§ 96. Nabywca, jeżeli jest jedynym wierzycielem egzekucyjnym, ma prawo swoją poszukiwaną należność zaliczyć na cenę nabycia.

§ 97. (1) Nabywca, który zapłacił całą cenę licytacyjną, staje się właścicielem nabytej ruchomości i winien ją natychmiast odebrać.

(2) Ruchomości sprzedanych nie wydaje się nabywcy, jeżeli do protokółu licytacji zgłoszono sprzeciw na udzielenie przybicia w przypadku, gdy taki sprzeciw jest dopuszczalny.

§ 98. Nabywca nie może domagać się ani unieważnienia nabycia, ani zmniejszenia ceny nabycia z powodu wad ruchomości, z powodu wadliwego oszacowania lub z jakiejkolwiek przyczyny.

Rozdział III. Wyjawienie majątku.

§ 99. Przepisy ustaw o sądowem postępowaniu egzekucyjnem, dopuszczające sądową przysięgę wyjawienia majątku, mają zastosowanie, gdy administracyjna egzekucja z ruchomości nie doprowadziła do zupełnego zaspokojenia poszukiwanej należności albo gdy już z protokółu zajęcia wynika, że z ruchomości należność ta nie będzie w całości zaspokojona, albo jeżeli osoby trzecie zgłosiły prawa uzasadniające zwolnienie zajętych ruchomości od egzekucji, a w posiadaniu zobowiązanego niema innej ruchomości, wystarczającej na zaspokojenie należności.

Egzekucja z wierzytelności pieniężnych i innych praw majątkowych.

§ 100. (1) Do egzekucji wierzytelności pieniężnych lub innego prawa majątkowego urząd skarbowy przystępuje przez ich zajęcie. Celem zajęcia urząd skarbowy:

a) wezwie dłużnika wierzytelności lub prawa, aby należnej od niego sumy lub świadczenia nie uiszczał zobowiązanemu, a należne sumy wpłacił urzędowi skarbowemu lub złożył do depozytu sądowego;

b) zawiadomi zobowiązującego, że nie wolno mu zajętej sumy lub innego świadczenia odebrać, ani niemi rozporządzać, jak również nie wolno mu rozporządzać zabezpieczeniem dla nich ustanowionem.

(2) Jednocześnie urząd skarbowy wezwie dłużnika zajętej wierzytelności lub prawa, aby w ciągu tygodnia złożył oświadczenie:

a) czy przyznaje, że zobowiązanemu należy się od niego zajęta wierzytelność lub czy uznaje zajęte prawo;

b) czy zajętą wierzytelność uiści, czy też i z jakich przyczyn odmawia uiszczenia;

c) czy i w którym sądzie lub przed jaką władzą toczy się albo toczyła się sprawa o zajętą wierzytelność lub prawo.

(3) Zajęcie jest dokonane z chwilą doręczenia wezwania dłużnikowi zajętej wierzytelności lub prawa.

(4) Koszty, związane ze złożeniem oświadczenia, urząd skarbowy obowiązany jest zwrócić dłużnikowi zajętej wierzytelności lub prawa na jego żądanie.

§ **101.** Jeżeli prawo majątkowe, które ma być zajęte, jest tego rodzaju, iż niema ściśle określonej osoby, obciążonej obowiązkiem wobec zobowiązanego, zajęcie jest dokonane z chwilą doręczenia zawiadomienia zobowiązanemu.

§ **102.** Na żądanie wierzyciela urząd skarbowy sporządzi opis zajętego prawa majątkowego.

§ **103.** (1) Jeżeli ma być zajęta wierzytelność, przypadająca zobowiązanemu od Skarbu Państwa lub związku samorządu terytorjalnego, albo od funduszów w ich zarządzie będących, za dłużnika wierzytelności uważa się urząd, który powołany jest do wydania polecenia wypłaty. Na żądanie wierzyciela wezwanie doręczone będzie także kasie, która ma dokonać wypłaty zobowiązanemu; kasa wstrzyma wypłatę, choćby już otrzymała polecenie wypłacenia zobowiązanemu należnej sumy.

(2) Wskazanie urzędu, który jest powołany do wydania polecenia wypłaty, i kasy, która ma dokonać wypłaty, jest obowiązkiem wierzyciela.

§ **104.** Dłużnik zajętej wierzytelności lub innego prawa majątkowego, który na wezwanie urzędu skarbowego nie złoży należytego oświadczenia, odpowiada według zasad prawa cywilnego za wyrządzoną przez to wierzycielowi szkodę.

§ **105.** Zajęcie sum, płatnych perjodycznie, obejmuje także wypłaty przyszłe, o ile to jest potrzebne do zaspokojenia poszukiwanej należności.

§ **106.** Bez potrzeby ponownego zajęcia, zajęcie płac i innych sum, przypadających ze stosunku służbowego, obowiązuje

także osobę, na którą przeszły obowiązki poprzedniego służbodawcy, o ile ta osoba o zajęciu wiedziała.

§ **107.** (1) Urząd skarbowy poleci organowi egzekucyjnemu odebranie zobowiązanemu dokumentów, stanowiących dowód wierzytelności lub innego prawa majątkowego i złoży je do depozytu kasy urzędu skarbowego.

(2) Jeżeli wierzyciel zgłasza wniosek, aby odebranie odbyło się w jego obecności, urząd skarbowy zawiadomi go o terminie tej czynności. W razie nie stawienia się wierzyciela czynność będzie dokonana w jego nieobecności.

§ **108.** (1) Urząd skarbowy do wysokości poszukiwanej należności może z mocy zajęcia wykonać wszelkie prawa zobowiązanego celem poszukiwania zajętej sumy lub świadczenia.

(2) Zobowiązany winien udzielić urzędowi skarbowemu wszelkich wyjaśnień, potrzebnych do dochodzenia praw przeciwko dłużnikowi zajętej wierzytelności lub prawa.

§ **109.** (1) Zajęcie wierzytelności i innego prawa majątkowego, związanych z posiadaniem dokumentu, odbywa się przez odebranie dokumentu zobowiązanemu lub osobie trzeciej, która zgadza się na wydanie dokumentu.

(2) Zajęcie wierzytelności lub prawa jest dokonane z chwilą spisania protokółu stwierdzającego odebranie dokumentu.

§ **110.** (1) Jeżeli wierzytelność, związana z posiadaniem dokumentu, może być zaraz lub po wypowiedzeniu odebrana, urząd skarbowy dokona wypowiedzenia i podejmie poszukiwaną sumę; również dokona czynności zachowawczych z urzędu lub na wniosek wierzyciela lub zobowiązanego, jeżeli zajdzie tego potrzeba.

(2) W razie potrzeby przedsięwzięcia innych czynności celem ściągnięcia zajętej wierzytelności, urząd skarbowy może zgłosić do sądu wniosek o ustanowienie kuratora. Sąd według swego uznania może kuratorem ustanowić także wierzyciela.

(3) To samo stosuje się odpowiednio do innych praw majątkowych, związanych z posiadaniem dokumentu.

§ **111.** Następne zajęcia wierzytelności lub prawa majątkowego, związanych z posiadaniem dokumentu, będą dokonywane przez protokólarne zaznaczenie na protokóle pierwszego zajęcia.

§ **112.** (1) Jeżeli zajęte zostało prawo majątkowe, z mocy którego mają być wydane ruchomości zobowiązanemu, będą one wydane organowi egzekucyjnemu w miejscu, gdzie miały być wydane zobowiazanemu.

(2) Przez zajęcie prawa dokonane jest zajęcie wydanych organowi egzekucyjnemu ruchomości. Dalsza egzekucja z tych ruchomości prowadzona będzie według przepisów o egzekucji z ruchomości.

§ **113.** Jeżeli zostało zajęte prawo, z mocy którego zobowiązany może żądać podziału majątku, zajęcie w stosunku do zo-

bowiązanego obejmuje ruchomości, wierzytelności i prawa, które przy podziale mu przypadną. Jeżeli urząd skarbowy w ciągu trzech miesięcy po ukończeniu podziału nie rozpocznie egzekucji z mienia przypadłego zobowiązanemuu, ruchomości, wierzytelności i prawa, do których egzekucji nie skierował, będą wolne od zajęcia.

§ **114.** W razie zajęcia prawa majątkowego, gdy osoba obciążona obowiązkiem ma według wyboru zobowiązanego albo zapłacić sumę pieniężną, albo spełnić inne świadczenie, prawo wyboru przechodzi na urząd skarbowy, jeżeli zobowiązany, wezwany przez urząd skarbowy do dokonania wyboru, w ciągu tygodnia z tego prawa nie skorzysta.

§ **115.** Jeżeli obowiązek dłużnika zajętej wierzytelności lub innego prawa majątkowego zależy od świadczenia wzajemnego, które ma dopełnić zobowiązany, a które polega na wydaniu rzeczy, znajdującej się w jego władaniu, urząd skarbowy poleci organowi egzekucyjnemu odebranie tej rzeczy zobowiązanemu, o ile jego obowiązek wydania rzeczy dłużnikowi zajętej wierzytelności lub prawa jest już orzeczony prawomocnym wyrokiem lub stwierdzony innym tytułem egzekucyjnym.

§ **116.** Jeżeli wierztelność lub prawo majątkowe jest zabezpieczone poręczeniem albo prawem zastawu, niewciągniętem do księgi hipotecznej, urząd skarbowy na wniosek wierzyciela zawiadomi także poręczyciela albo właściciela przedmiotu lub prawa, zastawem obciążonego, iż zajętej sumy lub świadczenia nie wolno uiścić zobowiązanemu.

§ **117.** W razie zajęcia prawa majątkowego, jeżeli wykonanie praw zobowiązanego przez urząd skarbowy natrafia na znaczne trudności, sąd na wniosek urzędu skarbowego wyznaczy kuratora celem wykonania tych praw. Bliższe oznaczenie czynności kuratora należy do sądu.

§ **118.** (1) Jeżeli wykonanie zajętego prawa majątkowego zobowiązanego nie doprowadzi do zaspokojenia poszukiwanej należności, urząd skarbowy może zarządzić sprzedaż prawa, chyba, że sprzedaż wyrządziłaby znaczną szkodę zobowiązanemu.

(2) Do sprzedaży stosuje się odpowiednio przepisy o sprzedaży ruchomości.

PRZEPISY PRZEJŚCIOWE I KOŃCOWE.

§ **127.** Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się Ministrowi Skarbu oraz innym zainteresowanym ministrom — każdemu według właściwości.

§ **128.** (1) Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą:

a) od dnia 1 sierpnia 1932 r. na całym obszarze Rzeczypospolitej, z wyjątkiem miast, będących siedzibami urzędów wojewódzkich,

b) od dnia 1 września 1932 r. na obszarze miast, będących siedzibami urzędów wojewódzkich z wyjątkiem Warszawy, Łodzi i Lwowa,

c) od dnia 1 października 1932 r. na obszarze Warszawy, Łodzi i Lwowa.

(2) Z dniem uzyskania mocy obowiązującej niniejszego rozporządzenia na poszczególnych obszarach Rzeczypospolitej ulegają zawieszeniu, na czas jego obowiązywania, wszelkie dotychczasowe przepisy sprzeczne z postanowieniami niniejszego rozporządzenia oraz wszelkie przepisy, dotyczące przedmiotów unormowanych w niniejszem rozporządzeniu.

Uwagi

nad projektem ustawy o prawie egzekucyjnem

(Dokończenie).

Art. 144. § 1. Jeżeli dłużnik bez usprawiedliwiającej przyczyny nie stawił się na posiedzenie, wyznaczone do złożenia wykazu i przysięgi, lub na posiedzeniu bądź nie złożył wykazu, bądź odmówił wyjaśnień albo złożenia przysięgi, sąd na wniosek wierzyciela zarządzi uwięzienie dłużnika oraz zagrozi mu dalszem więzieniem na przypadek, gdyby dłużnik w ciągu dni siedmiu po zwolnieniu nie dopełnił nałożonego mu obowiązku.

§ 2. Jeżeli dłużnik po zwolnieniu zgłosi gotowość, sąd wyznaczy posiedzenie do wykonania tych czynności; w razie przeciwnym na wniosek wierzyciela zarządzi ponowne uwięzienie i nowem więzieniem zagrozi.

§ 3. Uwięzienie dłużnika na podstawie każdego poszczególnego zarządzenia nie może trwać dłużej niż dwa tygodnie, ogólny zaś czas uwięzienia nie może przekraczać sześciu miesięcy.

Do art. 144. § 1. Czy nie byłoby pożądanem ustalenie terminu, w ciągu którego dłużnik ma się stawić do sądu dla złożenia wykazu i przysięgi. Oczywiste termin biegłby od daty doręczenia wezwania. Aczkolwiek w art. 146 projektu niniejszej ustawy jest zaznaczone, że w wezwaniu należy wymienić skutki niestawiennictwa lub odmowy złożenia wykazu i przysięgi, to jednak ustawodawca nie ustalił terminu dla dłużnika na stawienie się do sądu, od daty doręczenia wezwania. Mając pewien termin dłużnik mógłby ewentualnie sprawę uregulować i uniknąć dalszego postępowania.

Termin 7-mio ustalony w niniejszym artykule stosuje się dopiero po pierwszem uwięzieniu dłużnika.

Do art. 144. § 2. Treść zdania ostatniego w § 2 nasuwa pewne niejasności. Jeżeli przecież Sąd zarządzi ponowne uwięzienie dłużnika, to nie będzie to już tylko zagrożenie uwięzienia, lecz konieczność osadzenia w więzieniu zgodnie z decyzją sądu, dlatego też i w tym wypadku należałoby ustalić dla dłużnika termin na dobrowolne złożenie wykazu i przysięgi.

Do art. 144. § 3. Nie wydaje się celowem, by dłużnik już raz uwięziony, gdy w postępowaniu sądowem nie ustalono jego majątku, miał być na podstawie nowego tytułu więziony ponownie. Sam tytuł majątku mu nie stworzy, chyba, że zostało ustalone, iż posiada jaki majątek, nabyty po złożeniu pierwszej przysięgi.

Art. 145. § **1.** Dłużnik uwięziony może w każdej chwili żądać, by w godzinach urzędowych był doprowadzony do Sądu celem złożenia wykazu i przysięgi.

§ **2.** W tym przypadku Sąd, nie wzywając wierzyciela niezwłocznie przyjmie wykaz majątku i odbierze przysięgę od dłużnika, poczem go zwolni. Wierzyciel może żądać wyznaczenia nowego posiedzenia celem zadania dłużnikowi pytań, zmierzających do wykrycia przedmiotów, do których mogłaby być skierowana egzekucja. Odpowiedzi dłużnika, złożone po przypomnieniu mu o poprzednio złożonej przysiędze, mają prawne znaczenie odpowiedzi złożonych pod przysięgę.

§ **3.** Niestawienie się dłużnika na posiedzeniu lub odmowa wyjaśnień powoduje skutki, w poprzedzającym artykule wymienione.

Do art. 145. § **1.** Oznaczenie „każdej chwili" nie wydaje się praktycznem, a zwłaszcza w sądach jednoosobowych. Gdyby ewentualnie w sądach większych był wyznaczony specjalny sędzia dla spraw egzekucji, wówczas stosowanie przepisu o treści projektowanej nie nasuwałoby żadnych trudności byłoby z korzyścią dla osoby dłużnika.

Do art. 145. § **2.** Również termin „niezwłocznie" może stworzyć podstawę dla dłużników do uchylenia się od odpowiedzialności cywilnej. Po zgłoszeniu się do sądu, bez wierzyciela, dłużnik będzie mógł dowolnie ustalać swój majątek bez żadnego sprawdzenia, li tylko, by wyjść z więzienia.

Oczywiście, że przy ponownem wezwaniu dłużnika do Sądu na wniosek wierzyciela da się ustalić faktyczny stan rzeczy, lecz wówczas może się dłużnik nie znaleźć i sprawa pozostanie bez załatwienia, zaś sankcja przewidziana w § 3 niniejszego art. okaże się nieużyteczną. Dlatego też uwolnienie dłużnika już po osadzeniu winno nastąpić przed ustawowym terminem tylko wówczas, gdy sąd będzie miał wszelkie dowody stwierdzające prawdziwość złożonego wykazu majątku.

Art. 146. W wezwaniu na posiedzenie muszą być dłużnikowi wskazane skutki, jakie ustawa przewiduje w razie jego niestawienia się na posiedzeniu, albo odmowy złożenia wykazu, wyzłożonych pod przysięgą.

Do art. 146. Jak do art. 144 zaznaczono dłużnikowi w wezwaniu winien być zawsze dany pewien stały termin np. 7-dniowy po upływie którego winien się zgłosić do Sądu dla złożenia wykazu i przysięgi.

Art. 147. Dłużnik, który złożył przysięgę lub był uwięziony w ciągu sześciu miesięcy, obowiązany jest do złożenia nowej przysięgi na żądanie tego samego lub innego wierzyciela tylko wtedy, gdy wierzyciel uprawdopodobni, że dłużnik nabył później majątek, do którego może być skierowana egzekucja albo, gdy od daty złożenia przysięgi lub ukończenia uwięzienia w peł-

Do art. 147. W związku z wywodami dołączonemi do art. 144 nie wydaje się celowem ponowne osadzanie dłużnika na podstawie nowego tytułu, jeżeli już raz przebył w więzieniu Ewentualne zastosowanie tego prawa w całości do dłużnika po upływie lat pięciu, względnie wcześniej, jeżeli się udowodni przed sądem, iż dłużnik po pierwszem uwięzieniu nabył jaki majątek — należałoby uznać za racjonalne i pożądane. Każdorazowe stosowanie żądania wykazu i przysięgi od dłużnika może spowodować chę-

nym zakresie sześciu miesięcy upłynął okres lat pięciu. Jednak wierzyciel, który rozpoczął kroki w celu zmuszenia dłużnika do złożenia przysięgi, może na mocy innego tytułu egzekucyjnego, żądać przysięgi tylko wtedy, gdy mu nie służy prawo żądania dalszego uwięzienia dłużnika.

ci szykanowania go przez wierzycieli i obciążać zbędną pracą sądy.

Art. 148. W sprawach dłużników, znajdujących się pod opieką, reuratelą lub nadzorem sądowym, od uznania Sądu zależy nałożenie obowiązku złożenia ką, kuratelą lub nadzorem samego dłużnika, bądź na jego zastępcę ustawowego, kuratora lub nadzorcę sądowego, bądź na obu. W sprawach spółek z osobistą odpowiedzialnością spólników Sąd może obowiązek przysięgi nałożyć na jednego lub kilku spólników osobiście odpowiedzialnych. W sprawach osób prawnych Sąd nałoży obowiązek przysięgi na osoby, reprezentujące te osoby prawne.

Do art. 148. Z treści zdania pierwszego niniejszego artykułu wynika możliwość żądania samodzielnego złożenia wykazu i przysięgi od osób pozostających pod opieką, kuratelą lub nadzorem sądowym. Aczkolwiek osoby te posiadają zdolność prawną, to jednak mają ograniczoną zdolność do działań prawnych i niewydaje się możliwem by osoby te mogły być wzywane i samodzielnie składać przed sądem wykazy majątku i przysięgę.

Z art. 148 zamyka się dział egzekucji z ruchomości. W związku z okolicznością, że Komisja Kodyfikacyjna przyjęła projekt Ustawy o sądowem postępowaniu egzekucyjnem w trzeciem czytaniu, że projekt ten został już przedstawiony Ministerstwu Sprawiedliwości, że w Ministerstwie Sprawiedliwości została powołana do życia specjalna Komisja, która już urzęduje i właśnie rozpatruje projekt ustawy o sądowem postępowaniu egzekucyjnem przedstawiony przez Komisję Kodyfikacyjną, nie wydaje się celowem dalsze zamieszczanie „Uwag", jako już nieaktualnych, dlatego też drukowanie takowych chwilowo przerywamy, tembardziej, że na dzień 12 sierpnia r. b. została wyznaczona audjencja delegacji Zarządu Głównego u Pana Wiceministra Sprawiedliwości, która między innemi aktualnemi zagadnieniami poruszy również dalsze losy ustawy o sądowem postępowaniu egzekucyjnem. **W. J.**

Okólník p. Ministra Sprawiedliwości

№ 1663/1. U. 32.

w sprawie egzekucji grzywien, kar pieniężnych, kosztów postępowania karnego i opłat.

Do sądów, prokuratur i komorników w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie.

Z nadesłanych do Ministerstwa Sprawiedliwości pism wynika, że komornicy w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie, przy egzekwowaniu grzywien i kosztów postępowania karnego nie stosują się do przepisów i zarządzeń w tej mierze wydanych, wyjaśniam przeto, jak następuje:

Paragraf 1 art. 46 przepisów wprowadzających k. p. k. (Dz. U. R. P. z r. 1928 Nr. 33, poz. 314) ustala, iż ściąganie grzywien, kar pieniężnych, kosztów postępowania karnego i opłat odbywa się nadal na zasadach dotychczasowych przepisów.

Paragraf 3 tegoż artykułu upoważnia władze sądowe i prokuratorskie do zlecania egzekwowania tych należności organom gminnym.

Na zasadzie § 1 stosuje się przepisy art. 974 i częściowo art. 189 u. p. k. z r. 1864, przyczem z przepisów tych wynika, że do egzekucji są powołani także komornicy, którzy czynności te mają wykonywać na zasadach postępowania cywilnego.

W postępowaniu cywilnem komornicy nie mają prawa posługiwania się organami gminnemi, lecz muszą wszystkie czynności wykonywać osobiście. Nie są zatem upoważnieni do żądania od organów gminnych wiejskich lub magistratów miast, by na ich zlecenie doręczały stronom wezwania lub zawiadomienia. Tego uprawnienia nie uzyskali oni również i na zasadzie art. 198 k. p. k., ponieważ przepis ten dotyczy wyłącznie doręczania pism **sądowych.**

Za wykonywanie czynności egzekucyjnych komornicy mają prawo do wynagrodzenia według zasad przytoczonych w okólniku Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie ściągania grzywien (kar pieniężnych) i kosztów postępowania karnego (Zb. rozp. i ok. poz. 630).

Okólnik ten ustala, iż komornicy otrzymują wynagrodzenie i zwrot kosztów połączonych z wykonaniem egzekucji tylko w tych wypadkach, gdy je ściągną od zobowiązanego. Skarb bowiem Państwa w żadnym razie kosztów tych nie ponosi, nigdy ich komornikom nie zwraca i za nie nie odpowiada.

Państwo żądające dokonania egzekucji nie jest „stroną" w rozumieniu prawa cywilnego, nie ma zatem obowiązku ponosić kosztów egzekucji.

Należności egzekucyjne, jako pochodzące z tytułu prawa publicznego, posiadają przywilej pierwszeństwa, każda przeto ściągnięta kwota winna być użyta przedewszystkiem na pokrycie egzekwowanej należności, a dopiero nadwyżka może być zużytkowana na wynagrodzenie komornika.

W uzupełnieniu zatem okólnika w sprawie ściągania grzywien (kar pieniężnych) i kosztów postępowania karnego (Zb. rozp. i ok. poz. 630) wyjaśniam, iż komornicy korzystają w całej pełni z wynagrodzenia tylko wówczas, jeżeli ściągną od zobowiązanego prócz kwoty potrzebnej na pokrycie całej egzekwowanej należności, nadto kwotę swojego wynagrodzenia.

Zasada ta obowiązuje także i organa gminne (vide okólnik w sprawie wykonywania egzekucji przez organa gminne na polecenie władz sądowych i prokuratorskich Zb. rozp. i ok. poz. 631).

Ponieważ w większości wypadków, z powodu obecnych ciężkich warunków gospodarczych, egzekucja należności wynikających z postępowania karnego nie doprowadza do częściowego nawet pokrycia należności Skarbu Państwa, przeto uważam za konieczne, aby sądy i prokuratury zlecały komornikom egzekucję tylko wówczas, gdy zobowiązani mieszkają w miejscach siedziby komorników. W innych wypadkach — do czasu ukazania się rozporządzenia Rady Ministrów zapowiedzianego art. 6 ustawy z dnia 10 marca 1932 r. o przejęciu egzekucji administracyjnej przez władze skarbowe, oraz o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 328) — należy stosować przepis § 3 art. 46 prz. wpr. k. p. k. i egzekucje kierować do organów gminnych, których wynagrodzenie za wykonywanie tych czynności normuje rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości, wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 21 lutego 1929 (Dz. U. R. P. Nr. 14, poz. 121).

Warszawa, dnia 15 lipca 1932 r.

Minister Sprawiedliwości:
Czesław Michałowski.

Powyższy okólnik p. Ministra Sprawiedliwości porusza bardzo istotną sprawę, która należy sądzić, znajdzie obecnie rozwiązanie.

W myśl okólnika państwo żądające egzekucji nie ma obowiązku ponosić kosztów egzekucji. Oczywiście nie może mieć obo-

wiązku ponoszenia tych kosztów i wykonywać czynności bez wynagrodzenia komornik, skoro z powodu obecnych ciężkich czasów, egzekucja należności wynikających z postępowania karnego nie doprowadza do częściowego nawet pokrycia należności Skarbu Państwa.

Obecnie więc z chwilą wejścia w życie nowego rozporządzenia Rady Ministrów o przyjęciu egzekucji administracyjnej przez władze skarbowe wszystkie należności na rzecz Skarbu Państwa muszą przejść do egzekucji skarbowej na obszarze całego Państwa.

Dlatego też ustęp okólnika zlecający sądom i prokuratorom kierowanie do komorników egzekucji tylko wówczas, gdy zobowiązani mieszkają w miejscach siedziby komorników należy wyjaśnić, że to zarządzenie ma również tymczasowe znaczenie, a więc do czasu przejęcia egzekucji przez władze skarbowe, co już częściowo nastąpiło, zaś w Warszawie nastąpi z dniem 1 października 1932 r.

Rola opłat w postępowaniu sądowem i egzekucyjnem.

Pojęcie opłat do dziś dnia jeszcze ostatecznie ustalone nie zostało. Składają się na to głównie dwie przyczyny. Przedewszystkiem ta, że opłata jest czemś pośrednim pomiędzy dochodem z własnych przedsiębiorstw i podatkiem w ścisłem znaczeniu tego wyrazu. Niektóre świadczenia pieniężne płatnika były niegdyś podatkami, dziś stały się opłatami i odwrotnie niektóre podatki stały się dziś opłatami. Opłaty sądowe są zazwyczaj stosowane do wysokości wyroku. Nie powinny być zbyt wysokie, a to w tym celu, aby nie uniemożliwiały dochodzenia swych praw osobom mniej zamożnym. Rzucane są nawet projekty zniesienia całkowitego opłat sądowych, ponieważ wymiar sprawiedliwości jest obowiązkiem państwa.

O zniesieniu jednak całkowitem opłat sądowych nie może być mowy ze względu chociażby na rozszerzenie się pieniactwa śród ludności. Natomiast uwalnianie od opłat sądowych osób niezamożnych jest na porządu dziennym i ze wszech miar pożądanem. Zasadniczo państwo do wymierzania sprawiedliwości powinno raczej dokładać; opłaty sądowe powinny w części tylko moderować te koszty.

Prof. Stanisław Głąbiński pisze: ,,Opłatami nazywamy świadczenia pieniężne, pobierane od osób interesowanych za czynności urzędowe i usługi publicznych organów lub samorządu". A dalej po daniu takiej definicji bliżej określa prof. Głąbiński charakter opłat w ten sposób: ,,Opłaty skarbowe pobiera państwo i samorząd z tytułu swoich ściśle publicznych czynności i usług. Owe czynności i usługi są z natury swej publicznemi, nie mają ani celów, ani znamion zarobkowych. Bez względu na wysokość opłaty i bez względu na to, czy ją faktycznie uiszczono lub nie, powinna być wykonana czynność urzędowa. Wykonania tych usług domaga się od władzy państwowej interes publiczny, ważniejszy i wyższy ponad chwilowy interes skarbu".

Adolf Wagner daje taką definicję opłat: Opłaty (Gebühren).... są to świadczenia (Abgaben), pobierane od jednostek lub grup, jako specjalne wynagrodzenie (Entgeld) za okazaną im usługę przez ciało publiczne, państwo, gminę lub wogóle ciało samorządowe, czyli przez związek przymusowy, albo też za usprawiedliwiony koszt, zawisły od czynności publicznej zwłaszcza państwowej, w z góry ustanowionym sposobie i poziomie".

Stąd też opłaty skarbowe są tylko pewnem dodatkiem ze strony osób interesowanych do ogólnych kosztów publicznych, nie są zaś wcale pełnem wynagrodzeniem za usługi państwowych organów i nie mają cechy zarobkowej.

Sądowe organy wykonawcze pobierają opłaty sądowe i wymierzają opłaty stemplowe.

W związku z ustawą z dnia 17 marca 1932 r. o zmianie prze-

pisów tymczasowych o kosztach sądowych (Dz. Ust. N. 27 z dnia 31 marca 1932 r.), niezależnie od opłat od podań, pobieranych w postępowaniu egzekucyjnem, pobiera się jeszcze opłatę w wysokości 50 gr. od każdego załącznika. Jest to sprzeczne z wyraźnem brzmieniem art. 20 tejże ustawy, gdzie jest zaznaczono, że opłatę 50-cio groszową, należy pobierać od każdego załącznika, złożonego przez stronę w **sądzie.**

Komornik ściąga jedynie opłaty na podstawie wyroków i poleceń sądu. Pobierania t. zw. opłat od podań, a tembardziej od załączników w postępowaniu egzekucyjnem, ustawa nie przewiduje. Do sądowego organu wykonawczego zwraca się strona nie z podaniem, lecz z tytułem wykonawczym , za który opłata kancelaryjna w Sądzie uiszczona została, a jeżeli składa go się przy tak zw. deklaracji, to tylko dlatego, że w tytule wykonawczym zazwyczaj brak jest adresów stron oraz wskazań egzekucji.

Opłaty stemplowe w postępowaniu egzekucyjnym, wymierzane są w 2 wypadkach: od dokonanej sprzedaży ruchomości drogą licytacji (art. 71 Ust. o opłatach stemplowych) oraz przy wydaniu wierzycielom wyegzekwowanych sum. W pierwszym wypadku do uiszczenia opłaty obowiązany jest nabywca rzeczy sprzedanej, a w drugim wypadku opłatę od pokwitowań z odbioru pieniędzy ściąga się od wierzyciela. Ta ostatnia czynność prawna komornika, ujęta w formę pokwitowania strony w książce pieniężnej, nie powinna podlegać żadnej opłacie. Obciąża się tą opłatą stronę, która od początku procesu aż do ukończenia postępowania egzekucyjnego, stale uiszcza różnego rodzaju opłaty sądowe (wpis, sądowy, opłatę od podań, opłatę kancelaryjną).

Art. 141. Ust. o opłatach stemplowych głosi: „Ustawy stemplowej nie stosuje się do podań, wnoszonych do sądów w tych rodzajach postępowania, których tyczą się postanowienia o opłatach sądowych".

Miejmy nadzieję, że wszelkie przepisy fiskalne jako nakładające ciężary na obywateli i w pewnym stopniu ich krępujące, nie ulegną w przyszłości wykładni rozszerzającej, lecz ściśle stosowane będą.

Naczelną zasadą pobierania opłat jest postulat sprawiedliwości. To też sądowe organy wykonawcze, będące pod egidą wymiaru sprawiedliwości, nie powinny być miejscem, w którem Skarb wyszukuje źródeł dochodu .

Leon Wiśniewski.

W sprawie pobierania w postępowaniu egzekucyjnem opłat w wysokości 50 gr. od każdego załącznika wobec licznych wątpliwości u Kolegów na prowincji, należy nadmienić, że opłaty te są przez Kolegów w Warszawie pobierane. W celu wyjaśnienia, jednak, pewnych sprzeczności co do tych opłat Z. K. S. zwróciło się do czynników miarodajnych w celu definitywnego wyjaśnienia tej sprawy. **Red.**

Poradnik zawodowy.

P. W. S.

W stosunku do rzeczy nieruchomych służy przywilej (**art. 41 Prawa hipot. z 1818 r.**):

1) Skarbowi Państwa za podatki z danej nieruchomości za ostatnie dwa lata wstecz oraz za rok bieżący; przywilej ów obejmuje same tylko podatki bez karnych odsetek za zwłokę;

2) kasom miejskim i gminnym za podatki i należności z nieruchomości, zaległe za dwa lata i za rok bieżący; Kasie Chorych — za składki, należne za ostatnie 12 miesięcy z tytułu przymusowego ubezpieczenia na wypadek choroby, za należności z tytułu niezgłoszenia pracowników i wynikłe stąd kary oraz za leczenie nieubezpieczonych pracowników, uległych nieszczęśliwym wypadkom przy pracy (**Dz. U. 44/272/1920 — art. 56**);

3) Towarzystwom ubezpieczeń od ognia — za składki ogniowe, należne z tej nieruchomości za dwa lata wstecz i za rok bieżący;

4) wynagrodzenie i ordynarja dla sług, czeladzi i robotników, zatrudnionych na danej nieruchomości, o ile nie przekraczają rocznej należności; należności z tytułu niezapłaconych składek Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, Funduszu Bezrobocia i Zakładu Ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków. Pracownikom umysłowym za należne im wynagrodzenie przywilej powyższy nie służy.

Wreszcie po powyższych należnościach uprzywilejowanych na dobrach nieruchomych idą należności zabezpieczone hipotecznie na nich, względnie, jeśli nieruchomość nie ma urządzonej księgi hipotecznej, pretensje zastawnika, objęte zastawem nieruchomym.

Przywileje ogólne do całego majątku dłużnika służą (**art. 9 Prawa o przywilejach i hipotekach z 1825 r.**):

1) osobom, które wyłożyły koszta niezbytkownego pogrzebu dłużnika, o ile dochodzą zwrotu tych pieniędzy, względnie przedsiębiorcom pogrzebowym i t. p. z tego tytułu; pretensjom tym służy prawo pierwszeństwa w braku innego majątku przed

należnościami, którym służy przywilej na szczególnych ruchomościach z wyjątkiem należności zastawnika, posiadającego rzecz zastawioną; jeśliby i ten majątek nie wystarczył na pokrycie powyższych pretensji, wówczas służy im prawo pierwszeństwa przed hipotekami a nawet przywilejami na nieruchomości;

2) za koszta sądowe opieczętowania pozostawionego majątku zmarłego, zdjęcia pieczęci i sporządzenia spisu inwentarza;

3) pretensjom za koszta leczenia ostatniej choroby dłużnika;

4) wynagrodzenie sług i robotników za rok ubiegły i bieżący;

5) należnościom piekarzy, rzeźników i t. p. sklepikarzy za żywność, dostarczoną przez nich dłużnikowi i jego rodzinie w przeciągu ostatnich sześciu miesięcy, względnie osobom, które stołowały dłużnika i jego rodzinę w tym czasie.

Wierzytelnościom, podanym powyżej pod liczbami 2, 3, 4 i 5, w braku innego majątku służy prawo pierwszeństwa przed należnościami, którym służy przywilej na rzeczy ruchomej, o ile dany uprzywilejowany wierzyciel nie posiada rzeczy dłużnika, objętej przywilejem.

Narówni z wynagrodzeniem sług i robotników przysługuje przywilej ogólny należnościom pracowników umysłowych w wypadkach, gdy pracodawcy ich ogłoszona została upadłość, a nadto we wszystkich wypadkach — zaległym składkom na rzecz Kasy Chorych, Zakładów Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych, Funduszu Bezrobocia i Zakładu Ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków przy pracy.

W dalszej kolejności ogólny przywilej obejmuje:

6) podatki osobiste do kas miejskich, kościelnych oraz instytucyj publicznych za rok ubiegły i bieżący;

7) należności małoletnich, ubezwłasnowolnionych i

8) mężatek, którym służy prawna hipoteka z mocy przepisów prawa cywilnego;

9) pozostałym należnościom Skarbu Państwa, kościołów, gmin miejskich i wiejskich za wszelkiego rodzaju ogólne podatki, nie objęte innemi przywilejami.

Natomiast wszelkiego rodzaju karom pieniężnym sądowym, bądź administracyjnym nie służy żaden przywilej; należności z tego tytułu zaspakaja się dopiero po zaspokojeniu wszystkich poszukujących wierzycieli, choćby ci nie posiadali żadnego przywileju.

Zapiski bibljograficzne.

Głos Adwokata (czasopismo krakowskie) w zeszycie czerwcowym podaje artykuł sędziego Dra J. Rozenblutha ,,Kompetencja Sądu i komornika w projekcie ustawy o prawie egzekucyjnem". Zaznaczając, że osią zagadnienia jest uregulowanie instytucji komorników i podział kompetencji między sądem a komornikami, autor jest tego zdania, że instytucja komorników powinna działać pod warunkiem 1) ograniczenia komorników tylko do funkcji wykonawczych bez funkcji rozstrzygających (jurysdykcyjnych), 2) poddanie ich ścisłej kontroli Sądu, w którego ręku w zasadzie leży możność zawieszenia (wstrzymania egzekucji) i 3) zastrzeżenie sądowi szeregu funkcji w toku egzekucji, wymagających czy to większej znajomości prawa, czy to większego zaufania lub nasuwających trudności faktyczne, które musi Sąd rozstrzygać, zwłaszcza co do nieruchomości. Autor uważa, że jeśli z punktu widzenia wymienionych zasad spojrzeć na projekt Komis. Kodyf., to stwierdzić musi, że oznacza on krok wsteczny w kulturze prawnej i na udowodnienie swego zdania przytacza szereg w mniemaniu autora zasadniczych argumentów.

Przegląd Sądowy (Kraków) w dwóch kolejnych zeszytach (czerwiec i lipiec) zamieścił tegoż sędziego I. Rosenblutha dwa dość obszerne artykuły obydwa pod ogólnym tytułem ,,Projekt ustawy o prawie egzekucyjnem". W zeszycie czerwcowym w dziale ,,uwagi o przepisach ogólnych projektu" autor powtarza swój zarzut umieszczony już w czerwcowym zeszycie ,,Głos Adwokata", że projekt Komis. Kodyfik. stanowi krok wsteczny w kulturze prawnej i wypowiada dość śmiałe przypuszczenie, że opracowany projekt tej ustawy przez referentów Dra K. Stefkę i Dra M. Allenharda (profesorowie uniwersytetu lwowskiego) stał bez wątpienia na wysokim poziomie pod względem konstrukcji teoretycznej, jak i pod względem praktycznym, lecz widocznie ci dwaj profesorowie ulegli majoryzacji przez pozostałych członków Komis. Kodyf. Artykuł w zeszycie lipcowym zawiera działy ,,egzekucja z ruchomości" — ,,egzekucja z wierzytelności pieniężnych i z praw

majątkowych" — „egzekucja z roszczeń niepieniężnych" i „sposób podziału sumy uzyskanej ze sprzedaży majątku ruchomego". Argumenty autora zasługują na uwagę i nadają się do rozważenia w specjalnym artykule w celu wykazania, iż większość ich jest błędna.

Gazeta Sądowa Warszawska N. 20 zawiera artykuł sędziego S. Najw. W. Miszewskiego. Autor stwierdza, że jednem z najtrudniejszych zagadnień procesu cywilnego jest uregulowanie w sposób właściwy trybu postępowania egzekucyjnego, gdyż przepisy muszą być tak skonstruowane, by mógł być rozwiązany konflikt między uznanem przez Sąd prawem wierzyciela, a względami socjalnemi, które zmuszają do pewnej względności dla dłużnika by nie doprowadzić go do nędzy i pozbawienia środków egzystencji i zarobkowania, a jednocześnie by wierzyciel nie był narażony na straty z powodu różnorodnych wybiegów ze strony dłużnika. Mając powyższe na względzie autor poddaje rozważeniu i analizie ustawę z dn. 25 lutego 1932 r. (D. U. N. 15 poz. 87) zawierającą zmianę przepisów U. P. Cyw. dotyczących 1) egzekucji wierzytelności pieniężnych z majątku ruchomego, 2) egzekucji wierzytelności pieniężnych z majątku nieruchomego i 3) przepisu mającego zastosowanie do obu tych egzekucji. Autor obszernie i wyczerpująco poddał tę zmianę przepisów analizie prawniczej, oświetlił nasuwające się wątpliwości i jednocześnie uczynił to w sposób tak zwięzły i ścisły, że streszczenie treści artykułu musiało by być prawie, że powtórzeniem tekstu artykułu. Wobec zaś doniosłej zasadności rozważań autora warto, by wszyscy koledzy komornicy zaznajomili się bezpośrednio z artykułem s. Miszewskiego.

Do numeru dzisiejszego załączamy blankiety nadawcze na Konto Nr. 23.452 za pomocą których prosimy Czytelników wpłacić należność za prenumeratę „Egzekucji Sądowej".

Jednocześnie przypominamy Czytelnikom o obowiązku uiszczania należności z góry, gdyż jest to niezbędne dla ustalenia ilości prenumeratorów, a więc i nakładu, naszego Wydawnictwa.

Z życia organizacji.

Posiedzenie Komisji Tymczasowej.

21 sierpnia odbędzie się w Warszawie posiedzenie Komisji Tymczasowej w której są reprezentowani Koledzy ze wszystkich apelacji. Ze względu na sprawy znajdujące się na porządku dziennym posiedzenie to będzie miało doniosłe znaczenie.

Do wiadomości nowoprzybywających członków Z. K. S.

Wobec częstych zapytywań skierowanych do Zarządu Głównego Z. K. S. przez Kolegów za jaki czas mianowicie nowo zapisujący się członek Zrzeszenia winien uiścić składki członkowskie niniejszym podajemy do wiadomości zainteresowanych Kolegów, że składkę członkowską nowowpisujący się członek płaci, od dnia złożenia deklaracji po 10 zł. miesięcznie z góry. Wpisowe wynosi 25 zł. Obok tych opłat ze względu na istnienie przy Zrzeszeniu funduszu zapomogowego, do którego w myśl uchwały walnego zebrania Zrzeszenia z dnia 26.IV.1929 r. należy każdy członek Zrzeszenia wpisujący się wpłacają jednorazowo na ten fundusz po 150 zł. a po wypłacie zapomogi dopłacają odpowiedni % w stosunku do liczby członków.

W celu ułatwienia Kolegom przystąpienia do Zrzeszenia w numerze dzisiejszym zamieszczamy deklarację, którą po wypełnieniu należy przesłać pod adresem Zrzeszenia: Warszawa, Kredytowa Nr. 16. m. 29.

Od Administracji.

Dla ułatwienia ewidencji prenumeratorów prosimy Sz. Kolegów o wpisywanie swego nazwiska (obok nazwy urzędowej i rewiru) na blankietach przekazowych.

Zrzeszenie Komorników Sądowych Rzeczypospolitej Polskiej
w Okręgach Sądów Apelacyjnych
Warszawskiego, Lubelskiego i Wileńskiego.

DEKLARACJA Nr. ....

Do Zarządu Głównego
Zrzeszenia Komorników Sądowych Rzeczypospolitej Polskiej
w Warszawie.

Proszę Szanowny Zarząd o przyjęcie mnie na Członka Zrzeszenia Komorników Sądowych Rzeczypospolitej Polskiej,

wpisowe Zł. ....

i składkę Zł. ....

razem Zł. .... załączam

podpis kandydata ....

INFORMACJE.	**Informacje Członków wprowadzających**
Imię	1. ....
Nazwisko	....
Wiek	....
Żonaty czy kawaler	....
Adres i przy jakim Sądzie urzęduje	2. ....
....	....
....	....
....	....

Podpisy Członków Rzeczywistych wprowadzających kandydata	1. .... (wyraźny podpis i adres)
	2. .... (wyraźny podpis i adres)

KOLEDZY!

POPIERAJCIE

WŁASNE PISMO!

PRENUMERUJCIE

„Egzekucję Sądową"

NADSYŁAJCIE MATERJAŁY

DOTYCZĄCE NASZEGO ZAWODU.

Drukarnia „SIŁA". Warszawa, Marszałkowska 71, tel. 8-34-48.